

Resort Szyszki kłamie, że dziennikarze kłamia

3 stycznia 2018

Kolejna odsłona walki resortu ministra Szyszki z mediami. Tym razem pudło – „Gazeta Wyborcza” udowodniła ministerstwu kłamstwo.

Pod koniec grudnia „Gazeta Wyborcza”, a po niej media w Polsce poinformowała, że Ministerstwo Ochrony Środowiska przygotowuje się do powstania nowej specsłużby, której zadaniem ma być czuwanie nad ochroną środowiska i przeciwdziałanie temu. Nowa formacja miała zostać, jak twierdziła gazeta, wyposażona w bardzo szerokie uprawnienia, łącznie z możliwością gromadzenia danych osobowych bez wiedzy i zgody osoby zainteresowanej, udostępniania ich, a także użycia broni przeciwko ludziom i zwierzętom.

Ministerstwo zareagowało agresywnym w tonie „Wyjaśnieniem”.

„Przytoczone w artykule „Ministerstwo Środowiska powoła „zieloną policję”. Na celowniku Szyszki”, zamieszczonym w „Gazecie Wyborczej” 27 grudnia 2017 r. m.in. takie informacje jak: „zieloni policjanci” podlegli ministrowi Janowi Szysce będą mogli użyć broni palnej przeciwko ludziom”, „minister pośle służby z ostrą bronią do ekologów broniących Puszczy Białowieskiej” czy „przez całą dobę będą mieli prawo wejść do prywatnych domów” – są absurdalne i całkowicie niezgodne z prawdą”, można było przeczytać we wspomnianym piśmie.

„Gazeta Wyborcza” dotarło jednak do projektu aktu prawnego, który przeczy zapewnieniom ministerstwa i opublikowała go. I okazuje się, że w tym najnowszym projekcie ustawy, przedstawionym przez gazetę, potwierdza się wszystko, o czym pisał dziennik we wcześniejszych publikacjach, w tym kwestie użycia broni o gromadzenia danych osobowych.

To ogromna kompromitacja resortu ochrony środowiska. Nie pierwsza oczywiście, ale zapewne nie ostatnia.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu